

Wojciech Gliniecki

Przyspieszanie i usprawnianie postępowania karnego a ochrona interesów pokrzywdzonego

Zasada szybkości postępowania na gruncie ustawodawstwa polskiego została wyraźnie skodyfikowana dopiero w art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.: „Przepisy niniejszego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby (...) rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie”. Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat ulegała ona złożonej, a jednocześnie korzystnej z punktu widzenia praw podmiotowych uczestników procesu karnego ewolucji¹. Pierwotnie, największy nacisk kładziono na jej wymiar prakseologiczny, głównie poprzez akcentowanie jej wpływu na publiczny system sprawiedliwości karnej jako narzędzia zwiększającego skuteczność represji karnej ze strony państwa oraz stanowiącego funkcję ekonomii procesowej². Przełomową rolę w zdominowaniu rozumienia zasady szybkości postępowania jako prawa jednostki wywarła EKPCz, która odnosząc się do uprawnień procesowych oskarżonego, posługiwała się indywidualistycznym zwrotem „rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie” (*in reasonable time*)³. Wpływ standardów strasburskich znalazł odzwierciedlenie w polskiej ustawie zasadniczej, gdzie nastąpiło utożsamienie tej zasady z konstytucyjnym prawem do rozpatrzenia przez sąd „bez nieuzasadnionej zwłoki”. Uniwersalna redakcja art. 45 ust. 1 Konstytucji RP otworzyła drogę do bezpośredniego odnoszenia ewentualnych korzyści wynikających z tak rozumianej zasady

¹ Jeszcze w okresie międzywojennym, w ramach dyskusji toczonej – na tle propozycji ograniczenia stosowalności instytucji apelacji – pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami przyspieszenia wymiaru sprawiedliwości w jego przedmiotowym aspekcie, uwidoczniło się dążenie do zabezpieczenia sfery indywidualnych praw i interesów uczestników procesu karnego, czego wyrazem stała się zwłaszcza następująca wypowiedź ówczesnej doktryny prawa: „Pospieszony wyrok sędziowski jest bardzo często niczym innym, jak tylko pospieszną krzywdą (nie-sprawiedliwością)”, M. K o b e r, Postulaty metod przyspieszenia postępowania karnego w II Rzeczypospolitej, (w:) Przez tysiąclecia: państwo – prawo – jednostka, Materiały ogólnopolskiej konferencji historyków prawa, Ustroń, 17–20 września 2000 r., t. II, A. L i t y Ń s k i, M. M i k o ł a j c z y k (red.), Katowice 2001, s. 186.

² Jedynym przepisem poprzednio obowiązującej procedury karnej, mogącym przynajmniej pośrednio stanowić normatywne oparcie dla tej zasady, był art. 313 § 2 d.k.p.k., zgodnie z którym przewodniczący składu orzekającego miał obowiązek dążenia do rozstrzygnięcia sprawy na pierwszej rozprawie. Ówczesna doktryna prawa karnego traktowała postulat szybkości postępowania jedynie jako dyrektywę podporządkowaną zasadzie koncentracji materiału dowodowego lub zasadzie ciągłości rozprawy. Zob. D. S z u m i ł o - K u l c z y c k a, S. M a j c h e r, Nauka prawa wobec problematyki szybkości postępowania karnego, PiP 2005, nr 8, s. 56–57.

³ Tamże, s. 60–61.

szybkości także do osoby pokrzywdzonego. Wydaje się, że za normatywne uwięźnienie tendencji zmierzającej do przeobrażenia tej zasady w prawo podmiotowe można uznać wprowadzoną w roku 2004 pod wpływem orzecznictwa Trybunału w Strasburgu instytucję skargi na przewlekłość postępowania w procesie karnym⁴.

W ślad za koncepcją zaprezentowaną przez C. Kuleszę, w przedmiotowej zasadzie procesowej można wyodrębnić dwa podstawowe aspekty: efektywność procesu *sensu stricto* – rozumianą jako tendencję do osiągnięcia przez wymiar sprawiedliwości oszczędności w zakresie czasu i kosztów, a także efektywność *sensu largo*, która obejmuje swoim zasięgiem zrealizowanie celów „zarówno w dziedzinie sprawiedliwości materialnej (poznanie prawdy materialnej i zasada trafnej represji), jak i sprawiedliwości proceduralnej”⁵. Uznanie przez doktrynę prawa karnego relatywnego wymiaru dyrektywy ekonomii postępowania w jej węższym znaczeniu nie przesądza jednak o dominacji „indywidualistycznej” interpretacji treści art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.⁶. Projekcja przyszłości, nakreślona przez S. Waltosia w artykule pt. „Wizja procesu karnego XXI wieku”⁷, nieprzypadkowo wskazuje bowiem na niebezpieczeństwo naruszenia istotnych praw oskarżonego i pokrzywdzonego, jakie może wyniknąć z działań prawodawczych, spowodowanych pokusą przyśpieszenia procesu za wszelką cenę. Dlatego też, w niniejszym opracowaniu, chciałbym skupić się na przedstawieniu wybranych nowelizacji polskiej procedury karnej uchwalonych w ciągu ostatnich kilku lat lub znajdujących się obecnie na etapie prac legislacyjnych, których wspólną cechą jest to, że są inspirowane dążeniem współczesnego ustawodawcy do przyspieszenia i usprawnienia postępowania karnego najczęściej w jego „wydajnościowym” wymiarze.

Ponieważ przedmiotem mojej analizy czynię rozwiązania normatywne, mogące budzić uzasadnione wątpliwości głównie z perspektywy urzeczywistnienia w praktyce wymiaru sprawiedliwości sfery praw i interesów pokrzywdzonego, kilka słów komentarza chciałbym najpierw poświęcić przepisowi art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. Pojawienie się w k.p.k. z 1997 r. dyrektywy naka-

⁴ Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, Dz. U. z 2004 r., Nr 179, poz. 1843 z późn. zm.

⁵ C. K u l e s z a, Efektywność udziału obrońcy w procesie karnym w perspektywie prawno-porównawczej, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2005, s. 56. Teoretyczne rozróżnienie zaproponowane przez Autora, jednocześnie tłumaczy pozorną sprzeczność, mogącą powstać pomiędzy zawartymi w EKPCz standardami: „rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie” (art. 6 ust. 1 zd. 1), a gwarancją zapewnienia oskarżonemu odpowiedniego czasu i możliwości do przygotowania obrony (art. 6 ust. 3 lit. b). Tamże, s. 56.

⁶ Zob. np. D. S z u m i ł o - K u l c z y c k a, S. M a j c h e r, Nauka prawa wobec problematyki szybkości..., s. 68.

⁷ S. W a l t o ś, Wizja procesu karnego XXI wieku, (w:) Postępowanie karne w XXI wieku, Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Popowo, 26–28 października 2001 r., P. K r u s z y Ń s k i (red.), Warszawa 2002, s. 13–35.

zującej organom procesowym uwzględnienie „prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego”⁸ nie jest działaniem przypadkowym, lecz stanowi w istocie odzwierciedlenie zmian dokonujących się w ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci w dziedzinie prawa karnego. Przeobrażenia te zmierzają generalnie do poprawy sytuacji prawnej pokrzywdzonego w ramach współczesnych systemów wymiaru sprawiedliwości. Jednocześnie należy zauważyć, że wskutek oddziaływania nowych czynników, a w szczególności wiktymologii, koncepcji *restorative justice* oraz standardów stanowionych na rzecz ofiar przestępstw na poziomie ONZ, Rady Europy i Unii Europejskiej – aktualnym stało się pytanie o możliwość uczynienia beneficjentem zasady rzetelnego procesu także i osoby pokrzywdzonego⁹. Obecny kształt procesu karnego w Polsce i na świecie w dalszym ciągu pozostaje bowiem nadal pod przemożnym wpływem art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r., którego jednostronna redakcja spowodowała utożsamianie – przez przeważającą część teoretyków i praktyków prawa karnego – pojęcia *fair trial* niemal wyłącznie z ochroną praw i interesów oskarżonego, względnie podejrzanego. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że przynajmniej część współczesnych zasad postępowania, takich zwłaszcza jak: lojalność procesowa, równość stron, jawność postępowania lub szybkość postępowania (w jej podmiotowym wymiarze), może być odnoszona w sposób pozytywny także do sytuacji prawnej pokrzywdzonego. Patrząc z tej perspektywy, na podkreślenie zasługuje posiadający uniwersalny wymiar art. 45 ust. 1 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., przyznający każdemu „prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”¹⁰. Świadczy on w moim przekonaniu nie tylko o wyraźnym odstąpieniu w płaszczyźnie polskiego ustawodawstwa konstytucyjnego od tradycji strasburskiej¹¹, ale może być traktowany również jako normatywny punkt zaczepienia dla uznania dyrektywy z art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. za pewnego rodzaju zawoalowaną formę zdefiniowania w postępowaniu karnym zasady rzetelnego procesu¹².

⁸ Dz. U. z 1997 r., Nr 89, poz. 555 z późn. zm.

⁹ Szerzej na ten temat zob. W. G l i n i e c k i, Pokrzywdzony w postępowaniu karnym w świetle zasady uczciwego procesu, Państwo i Prawo 2004, nr 7, s. 65–75.

¹⁰ Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

¹¹ Interpretację taką potwierdza w szczególności uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2000 r., z którego wynika, że: „Prawo do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez sąd w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP zagwarantowane zostało także pokrzywdzonemu, który ma prawo domagać się od Państwa, aby udzieliło mu ochrony prawnej, gdy na jego szkodę popełnione zostało przestępstwo” (I KZP 14/2000, OSNKW 2000, nr 7–8, poz. 59).

¹² Zob. na ten temat także: W. G l i n i e c k i, Prawo pokrzywdzonego do uczciwego procesu karnego – nowe wyzwanie dla polskiego i międzynarodowego systemu ochrony praw czło-

Kontynuując poruszony powyżej wątek, uważam, że umieszczenie tej dyrektywy w części ogólnej k.p.k., w katalogu najważniejszych celów postępowania karnego, może uprawniać do jej uznania za rodzaj procesowej *quasi*-zasady¹³, posiadającej priorytetowe znaczenie dla przebiegu całego procesu karnego – na równi z wyartykułowanymi w punktach 1 i 2 § 1 wspomnianego artykułu, dyrektywami urzeczywistnienia dwóch podstawowych funkcji prawa karnego: retrybutywnej¹⁴ oraz prewencyjno-wychowawczej¹⁵. Warto w tym miejscu zestawić art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. dotyczący ochrony interesów pokrzywdzonego z końcową częścią art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., z której wynika, że jednym z podstawowych celów postępowania karnego powinno być niedopuszczenie do poniesienia przez osobę niewinną odpowiedzialności karnej. Porównanie obydwu przepisów, prowadzić może bowiem do interesującej konstatacji, a mianowicie takiej, że w istocie stanowią one najbliższe „emanacje” jednej i tej samej zasady – rzetelnego procesu, stosowanej odpowiednio – do osoby pokrzywdzonego lub oskarżonego.

O szczególnym charakterze pkt. 1 *in fine* i pkt. 3 art. 2 § 1 k.p.k. świadczy treść przeważającej większości zasad procesowych zawartych w k.p.k., a przynależnych do zasady rzetelnego procesu¹⁶. Ich całokształt zmierza – w ostatecznej konsekwencji – do zapewnienia realizacji podstawowych celów procesu karnego, czyli m.in. „uniknięcia poniesienia przez osobę niewinną odpowiedzialności karnej” oraz „uwzględnienia prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego”. Pomijając jednostronną treść art. 6 EKPCz, nale-

wieka, (w:) Europejskie standardy ochrony praw człowieka a ustawodawstwo polskie, Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej, Rzeszów, 13–14 maja 2004 r., (red.) E. Dynia, C. P. Kłak, Rzeszów 2005, s. 280–281.

¹³ W literaturze spotyka się duże rozbieżności w zakresie sposobu określenia sformułowania z art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k., niemniej jednak część Autorów wyraźnie posługuje się pojęciem „zasady” – zob. E. B i eń k o w s k a, Szybkość postępowania karnego i ochrona interesów pokrzywdzonego: zasady do pogodzenia czy nie? Refleksje na tle nowej kodyfikacji karnej, (w:) Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Prof. W. Daszkiewicza, T. N o w a k (red.), Poznań 1999, s. 125, czy W. G r z e s z c z y k, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2005, s. 16, względnie posługuje się zbliżonym określeniem „standardu” – zob. F. P r u s a k, Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1999, s. 22.

¹⁴ „Sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej” (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.).

¹⁵ „Osiągnięte zostały zadania postępowania karnego nie tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz również w zapobieganiu im oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego” (art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k.).

¹⁶ Należałoby w tym miejscu wymienić w pierwszej kolejności zarówno te zasady, których adresatem jest wyłącznie oskarżony – zasadę domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.) oraz zasadę prawa oskarżonego do obrony (art. 6 k.p.k.), jak również zasady, które pomimo historycznych uwarunkowań, towarzyszących rozwojowi idei rzetelnego procesu w przeszłości, mogą być w obecnej rzeczywistości odnoszone także do osoby pokrzywdzonego: zasadę lojalności procesowej (art. 16 k.p.k.), zasadę szybkości postępowania (art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.) oraz zasadę prawa do sądu (zwłaszcza art. 53–58 oraz 62 k.p.k.).

żałoby w tym wypadku zastanowić się, czy nie mamy tutaj do czynienia rzeczywiście z nieco zakamufLOWANYM, gdyż zdeterminowanym przez kryterium podstawowych celów procesu karnego, przypadkiem kodyfikacji zasady rzetelnego procesu na gruncie polskiego ustawodawstwa karnego¹⁷. Dodatkowym atutem powyżej zaprezentowanej interpretacji jest także i to, że art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. posiada na tyle ogólny, a zarazem pojemny charakter, że swoim zasięgiem może uwzględniać nie tylko *stricte* procesowe uprawnienia ofiary przestępstwa, zwłaszcza jako oskarżyciela prywatnego lub posiłkowego, lecz mógłby rozciągać się również na te obszary interesu pokrzywdzonego, które zależą przede wszystkim lub wyłącznie od inicjatywy lub decyzji organów procesowych. Mam tutaj na myśli instytucje prawa karnego, które nie mogą być wprawdzie utożsamiane z którąkolwiek z tradycyjnych zasad procesowych, lecz służą bezpośrednio realizacji „specyficznych” interesów ofiary przestępstwa o zasadniczym znaczeniu, takich jak: prawo do uzyskania kompensacji oraz ochrona przed wiktymizacją wtórną. Sytuacja taka będzie występowała np. w zakresie zasądzenia odszkodowania w trybie art. 415 § 4 k.p.k. lub możliwości zabezpieczenia na majątku oskarżonego wykonania orzeczenia m.in. w przedmiocie obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 291 k.p.k.¹⁸, jak również w przypadku ustawowego nakazu ograniczenia liczby przesłuchań pokrzywdzonego, który nie ukończył 15 lat (art. 185a k.p.k.).

Uznając art. 2 § 1 pkt 1 *in fine* i pkt 3 k.p.k. za rodzaj *quasi*-kodyfikacji zasady rzetelnego procesu na gruncie k.p.k., dostrzegalnym staje się stosunek tych przepisów do pozostałych zasad postępowania karnego zawartych w k.p.k.¹⁹. Jest to relacja całości do części, ewentualnie nadrzędności i podrzędności. Kontynuując ten tok myślenia, cel, jaki ma osiągnąć procedura

¹⁷ Jak się wydaje, określenie rzetelnego procesu występujące w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, posługując się jedynie ogólnym sformułowaniem „sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy”, nie precyzuje, na czym miałyby polegać owa cecha „sprawiedliwości” w płaszczyźnie postępowania karnego, co jest zrozumiałe z tego względu, że przepis ten posiada wymiar uniwersalny i odnosi się także do prawa cywilnego i administracyjnego. Dlatego też art. 2 § 1 pkt 1 *in fine* i pkt 3 k.p.k. można tutaj odczytywać jako uszczegółowienie normy konstytucyjnej w tym zakresie.

¹⁸ W. G l i n i e c k i, Prawo pokrzywdzonego..., s. 280–281.

¹⁹ Niemniej jednak istotną trudność może sprawić tutaj kwalifikacja zasady szybkości postępowania, umiejscowionej w art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. Posługując się bowiem *argumentum a rubrica*, może ona zostać potraktowana jako jeden z równorzędnych celów postępowania karnego, co oznaczałoby jej autonomizację w stosunku do zasady rzetelnego procesu. Z drugiej strony, dopuszczalną wydaje się być także inna – jakkolwiek kontrowersyjna – interpretacja, zgodnie z którą ustawodawca krajowy przypisuje priorytetową rolę w pierwszym rzędzie ekonomii postępowania karnego jako cesze procedowania niezależnej od indywidualnych interesów oskarżonego lub pokrzywdzonego. Wobec powyższych wątpliwości, uprawnionym wydaje się wniosek *de lege ferenda*, zmierzający do wyłączenia postulatu „rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie” z art. 2 § 1 k.p.k.

karna w odniesieniu do osoby oskarżonego w postaci „nie pociągnięcia osoby niewinnej do odpowiedzialności karnej”, w najwyższym stopniu będzie się materializować w dwóch następujących zasadach: domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.) oraz prawa do obrony (art. 6 k.p.k.)²⁰. Aby wszakże zachować pełną konsekwencję w stosowaniu przyjętej tutaj terminologii, ustawodawca polski powinien w przyszłości umieścić w katalogu zasad procesowych, występujących w części ogólnej k.p.k., również dwie inne zasady, stanowiące bezpośrednio i logiczne uszczegółowienie dyrektywy „uwzględnienia prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego”, tj. zasadę prawa do uzyskania kompensacji oraz zasadę ochrony przed wiktyimizacją wtórną.

Szereg kontrowersyjnych – z perspektywy art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. – regulacji wprowadziła tzw. „nowela styczniowa”²¹. W ramach postępowania rejestrowego (trybu zapiskowego), jeżeli prowadzone przez co najmniej 5 dni dochodzenie nie stwarza dostatecznych podstaw do wykrycia sprawcy w drodze dalszych czynności procesowych, Policja ma prawo do umorzenia postępowania i wpisania go do rejestru przestępstw (art. 325f § 1 k.p.k.)²². Istnieją uzasadnione przyczyny, aby przypuszczać, że organy procesowe będą skłonne kierować się nie tyle dobrem ofiary przestępstwa, co względami ekonomii procesowej, a tym samym powoływać się na niemożność ustalenia tożsamości sprawcy, względnie nie przedsięwzją działań zmierzających do wykrycia nowych faktów i dowodów uzasadniających podjęcie na nowo umorzonego postępowania (art. 325f § 3 k.p.k.)²³. Niekorzystne skutki dla zasady lojalności procesowej stwarza rezygnacja ustawodawcy z powiadamiania pokrzywdzonego o zamknięciu śledztwa lub dochodzenia (art. 321 § 6 k.p.k.)²⁴. Podobny wniosek – w zakresie zasady jawności – można wyprowadzić także w odniesieniu do nowego brzmienia przepisu art. 384 § 2 k.p.k., implikującego dopuszczalność prowadzenia rozprawy pomi-

²⁰ W tym kontekście wydaje się, że zasada prawa do obrony oraz domniemania niewinności (na równi z prawem pokrzywdzonego do uzyskania kompensacji oraz ochrony przed wiktyimizacją wtórną) posiadają w istocie charakter „materialny”, ponieważ w najwyższym stopniu odzwierciedlają jeden z głównych paradygmatów procesu karnego wyrażony w art. 2 § 1 pkt 1 *in fine*. Istotna trudność dostrzeżenia tego swoistego paradoksu wynika przede wszystkim z faktu, że sytuacja prawna oskarżonego została zdeterminowana przez sferę przepisów proceduralnych, których przejawem jest m.in. obowiązek zapewnienia obecności oskarżonego na rozprawie (art. 374 § 1 k.p.k.), podczas gdy udział ofiary przestępstwa w procesie jest – poza incydentalną rolą świadka – deklaratoryjny.

²¹ Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych, Dz. U. z 2003 r., Nr 17, poz. 155 z późn. zm.

²² Zob. H. S k w a r c z y ń s k i, Postępowanie przygotowawcze po nowelizacji procedury karnej, *Jurysta* 2003, nr 5, s. 18.

²³ C. K u l e s z a, K. B o r a t y ń s k a, Usprawianie postępowania karnego w Niemczech i w Polsce, *Prok. i Pr.* 2004, nr 4, s. 25–26.

²⁴ Zob. tamże, s. 27.

mo nieobecności pokrzywdzonego i to nawet wówczas, gdy jego absencja jest usprawiedliwiona²⁵. Potencjalnego zagrożenia dla realizacji prawa pokrzywdzonego do uzyskania kompensacji można z kolei upatrywać w dodanym „nowelą styczniową” art. 325h zd. 3 k.p.k. Wyłącza on mianowicie uprawnienie stron do żądania umieszczenia w protokole z czynności procesowych innych niż określone w zdaniu 2 tego artykułu oświadczeń i wniosków pokrzywdzonego „z możliwą starannością” (art. 148 § 2 zd. 1 k.p.k.), co może mieć później pewne znaczenie dla dochodzenia przez niego roszczeń majątkowych wynikających z przestępstwa w fazie postępowania jurysdykcyjnego.

Dosyć specyficznie została również rozwiązana – na mocy wspomnianej nowelizacji – kwestia dostosowania polskiej procedury karnej w zakresie trybu nakazowego do konstytucyjnego wymogu publicznego ogłaszania wyroku (art. 45 ust. 1 zd. 2 Konstytucji RP). Jak wynika z art. 418a k.p.k., publiczne ogłoszenie wyroku wydanego poza rozprawą miałyby polegać na złożeniu jego odpisu w sekretariacie sądu na okres 7 dni, o czym należy uczynić wzmiankę w protokole posiedzenia. Nauka prawa karnego bardzo szybko zasygnalizowała istotną ułomność nowej regulacji, polegającą na nie wskazaniu przez ustawodawcę stronom oraz innym osobom zainteresowanym źródła informacji, za pośrednictwem którego mogliby oni faktycznie uzyskać dostęp do treści wyroku²⁶.

Potencjalnym zagrożeniem dla ochrony praw ofiary przestępstwa, występującej w procesie w charakterze świadka, może okazać się w praktyce projekt nowelizacji k.p.k. z dnia 6 kwietnia 2006 r.²⁷. Mianowicie, pokrzywdzony, który nie stawiał się na przesłuchanie lub oddalił się z miejsca przeprowadzania tej czynności przed jej zakończeniem bez należytego usprawiedliwienia, może zostać ukarany przez sąd karą w wysokości do 20 000 zł. Rodzi to niebezpieczeństwo popełniania przez organy procesowe błędów w zakresie kwalifikacji rzeczywistych przyczyn opuszczenia sali sądowej, np. przez ofiarę przestępstwa przeżywającą głęboką traumę jako konsekwencję bezpośredniego kontaktu ze sprawcą jej krzywdy i cierpienia. Jednocześnie, ten

²⁵ Wydaje się, że aby zachować pewną równowagę pomiędzy uprzywilejowaną pozycją oskarżonego w tym względzie (art. 374 k.p.k.) a statusem procesowym ofiary przestępstwa, należałoby *de lege ferenda* rozważyć wprowadzenie zakazu prowadzenia rozprawy bez udziału w niej oskarżyciela posiłkowego, oskarżyciela prywatnego lub powoda cywilnego, jeżeli ich nieobecność byłaby usprawiedliwiona.

²⁶ Patrząc z tego punktu widzenia, na uwagę zasługuje pogląd, zgodnie z którym działaniem wystarczającym do urzeczywistnienia w praktyce zasady jawności byłoby umieszczenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie wyrokującego sądu informacji o możliwości uzyskania wglądu do odpisu wyroku nakazowego w sekretariacie sądu. Zob. S. W a l t o ś, Główne nurty nowelizacji procedury karnej, PiP 2003, nr 4, s. 7–8.

²⁷ Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, wniesiony do Sejmu dnia 6 kwietnia 2006 r. – druk sejmowy V kadencji nr 483.

sam projekt zakłada relatywizację zasady lojalności procesowej poprzez upoważnienie strony (pokrzywdzonego) do wyrażenia zgody na przeprowadzenie danej czynności procesowej bez udziału jej pełnomocnika, o ile udział tego ostatniego nie jest obligatoryjny na podstawie innych przepisów (art. 117a § 1 k.p.k.).

Ustawa z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw²⁸ uzupełnia obowiązujący model postępowania karnego o tryb tzw. postępowania przyspieszonego, który funkcjonuje w powszechnym odbiorze medialnym jako „sądy 24-godzinne”²⁹. Już na etapie prac legislacyjnych doktryna wysunęła szereg wątpliwości i zastrzeżeń wobec tej inicjatywy ustawodawczej. Co jednak charakterystyczne, rządowy projekt nowelizacji odczytywany był przede wszystkim jako zagrożenie dla realizacji podstawowej gwarancji oskarżonego, jaką jest prawo do obrony³⁰, przejaw nasilającej się tendencji retributywnej w polityce karnej³¹, względnie reaktywacja wywodzącej się z ustawodawstwa PRL-u konstrukcji czynu chuligańskiego, generującej w przeszłości znaczące trudności interpretacyjne w procesie stosowania prawa³². Dlatego, siłą rzeczy, nasuwa się pytanie: czy tendencja do przyśpieszenia i usprawnienia procesu karnego w jego „ekonomiczno-wydajnościowym” aspekcie, idąca w parze ze skłonnością obecnego prawodawcy do przyznania priorytetu punitywnej funkcji reakcji karnej, może w sposób istotny zagrażać również interesom pokrzywdzonego jako osoby najbardziej dotkniętej skutkami popełnionego przestępstwa?

Analiza przepisów ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. dokonywana przez pryzmat art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. rodzi co najmniej ambiwalentne odczucia. Z jednej strony, uwzględnienie „prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego” w zakresie kompensacji następuje poprzez nałożenie na sąd obowiązku zasądzenia od oskarżonego nawiazki w przypadku czynu spełniającego przesłanki występku o charakterze chuligańskim, o ile nie orzeknie on wcześniej obowiązku naprawienia szkody lub nawiazki na podstawie art. 46 k.k. (art. 57a § 2 k.k.). Warto przy tej okazji zauważyć, że – w porównaniu do aktualnie obowiązującej redakcji art. 47 k.k. – powyższa regulacja stanowi

²⁸ Dz. U. z 2006 r., Nr 226, poz. 1648.

²⁹ Zob. np. M. M a r c z u k, Sądy 24-godzinne już latem. Wymiar sprawiedliwości. Obróńcy z urzędu, Gazeta Prawna z dnia 30 marca 2006 r., nr 64, s. 19.

³⁰ Zob. zwłaszcza: K. C h r u p k o w a, Ekspresem na ławę oskarżonych. Komentarz, Rzeczpospolita z dnia 10 stycznia 2006 r., nr 8, www.rp.pl; S. Z a b ł o c k i, *Deja vu*, czyli to już było. Prawo karne: postępowanie przyspieszone pisane solidarycą, Rzeczpospolita z dnia 9 lutego 2006 r., nr 34, www.rp.pl

³¹ Zob. K. S o b c z a k, Tryb uproszczony i wyższe kary w jednej nowelizacji. W dyskusji nad projektem ustawy o sądach 24-godzinnych odżyje spór: szybko czy surowo, Rzeczpospolita z dnia 29 marca 2006 r., nr 75, www.rp.pl

³² Zob. K. S o b c z a k, Chuligaństwo wraca do kodeksu. Do prawa karnego wraca norma niejasna i nieprecyzyjna, Rzeczpospolita z dnia 19 kwietnia 2006 r., nr 92, www.rp.pl

istotny postęp, ponieważ dopiero w przypadku nieustalenia osoby pokrzywdzonego sąd może uczynić beneficjentem tej nawiązki instytucję, stowarzyszenie, fundację lub organizację społeczną wskazaną w art. 57a § 2 k.k. (art. 1 pkt 2 nowelizacji). Ale nawet wówczas, gdy nawiązka zostanie przekazana na rzecz podmiotu określonego w art. 57a § 2 k.k., realizację kompensacji w szerokim rozumieniu tego słowa³³ zabezpieczać będzie norma § 3 przedmiotowej nowelizacji, obligująca wspomniane organizacje do sporządzania i przekazywania Ministrowi Sprawiedliwości rocznych sprawozdań dotyczących wykorzystania tych środków oraz do ich wyodrębnienia w ewidencji księgowej (art. 196a § 2 k.k.w.). Niezależnie od tego, skorzystanie przez pokrzywdzonego ze *stricto* procesowych uprawnień tworzących standard rzetelnego procesu gwarantują nowe przepisy art. 517b § 6 i 517c § 3 k.p.k. Nakazują one Policji doręczenie pokrzywdzonemu pouczenia o uprawnieniach wynikających z art. 49a i 387 k.p.k. oraz o prawie do złożenia oświadczenia o działaniu w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, względnie poinformowanie go o przekazaniu przez sąd sprawy do rozpoznania w postępowaniu przygotowawczym przez prokuratora na zasadach ogólnych (zasada prawa do sądu oraz zasada lojalności procesowej).

Z drugiej strony, nowelizacja, wprowadzając nowy § 4 do art. 69 k.k., praktycznie uniemożliwia zastosowanie w stosunku do przestępstw o charakterze chuligańskim instytucji zawieszenia wykonania kary w przypadku kary ograniczenia wolności lub grzywny. Jedynie wyjątkowo, zawieszenie wykonania kary może nastąpić „w szczególnie uzasadnionych przypadkach” i jest ograniczone tylko do kary pozbawienia wolności (art. 1 pkt 5 nowelizacji). Tym samym została wszakże zredukowana możliwość udzielenia sprawcy swoistej „taryfy ulgowej” ze względu na jego pozytywną postawę lub zachowanie się po popełnieniu przestępstwa, rozpatrywane w kontekście ewentualnego zaspokojenia przez niego roszczeń kompensacyjnych ofiary przestępstwa (art. 69 § 2 k.k.). Wydaje się, że presja na zwiększanie represji karnej zadecydowała także o niedopuszczalności zastosowania konsensualnej instytucji skazania bez rozprawy (art. 517b § 10 k.p.k.), tworzącej przynajmniej potencjalną płaszczyznę porozumienia pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym (art. 335 k.p.k.). Analogiczną uwagę można odnieść również do nowej redakcji art. 59 § 1 i 2 k.k., zgodnie z którą sąd nie może odstąpić od wymierzenia kary wobec sprawcy występku o charakterze chuligańskim i jednocześnie nałożyć na niego środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody lub nawiązki (art. 39 pkt. 5 i 6 k.k.). Z kolei względ na efektywność postępowania przesądził o pozbawieniu ofiary przestępstwa prawa od wytoczenia przez nią w trybie przyspieszonym powództwa cywilnego (art. 517b § 8 k.p.k.), co zdaniem ustawodawcy „jest nie-

³³ Zob. Z. G o s t y ń s k i, Karnoprawy obowiązek naprawienia szkody, Katowice 1984, s. 80.

odzwonne ze względu na często występujące w związku z procesem adhezyjnym komplikacje utrudniające sprawne przeprowadzenie i prawomocne zakończenie postępowania karnego³⁴.

Dokonując sumarycznego zestawienia opisanych powyżej rozwiązań – a zwłaszcza ustawy o sądach „24-godzinnych” – wpływających na urzeczywistnienie tytułowej dyrektywy, nasuwają się w tym miejscu następujące refleksje. Ograniczenie prawnych możliwości uzyskania przez pokrzywdzonego kompensacji rekompensuje norma art. 57a § 2 k.k., która jednocześnie wymusza do pewnego stopnia „bierną” postawę ofiary przestępstwa w trakcie procesu, wyręczanej w dochodzeniu jej praw przez organ procesowy. W praktyce sądowej może to jednak generować niebezpieczeństwo pogłębiania i eskalacji wzajemnych antagonizmów pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, będące konsekwencją niemożności zastosowania szeregu instytucji prawa karnego, tworzących „wspólnotę interesów” sprawcy i jego ofiary. Po wtóre, wydaje się, że idea retribucji, stojąca u podstaw tej ustawy³⁵, w wielu przypadkach będzie się rozmijać z rzeczywistymi oczekiwaniami kompensacyjnymi ofiar przestępstw³⁶, jakkolwiek nie jest wykluczone, że w indywidualnych sytuacjach surowe ukaranie sprawcy przestępstwa będzie w pełni satysfakcjonować pokrzywdzonego i zaspokajać jego „poczucie sprawiedliwości” jako swoista forma realizacji kompensacji. Po trzecie, wszystkie przedstawione powyżej akty forsują zasadę szybkości postępowania przede wszystkim w jej przedmiotowym aspekcie (*speed trial*), częściowo kolidującym z podmiotowym wymiarem tej zasady, odzwierciedlonym w strasburskim standardzie rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie (*in reasonable time*)³⁷. Analiza ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. wskazuje bowiem, że tendencja do przyspieszenia procesu karnego „za wszelką cenę” dotyka pokrzywdzonego w znacznie mniejszym stopniu niż oskarżonego. Trudno również nie dostrzec głosów doktryny prawa karnego opowiadających się za tą nowelizacją, uzasadnionych – zwłaszcza w szerszym kontekście społecznym – perspektywą usunięcia prawdziwej bolączki polskiego sądownictwa, jaką jest zjawisko przewlekłości postępowania³⁸. Pomimo to uważam, że ustawodawca w swoich działaniach każdorazowo powinien

³⁴ Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, wniesionego do Sejmu dnia 4 kwietnia 2006 r. – druk sejmowy V kadencji nr 485, s. 13.

³⁵ Zob. D. F r e y, Wymiar sprawiedliwości wymaga reformy. Rozważania. Zaostrzenie kar jest odpowiedzią na wzrost przestępczości, Wywiad z Rzecznikiem Praw Obywatelskich Januszem Kochanowskim, Rzeczpospolita z dnia 29 maja 2006 r., nr 124, www.rp.pl

³⁶ Tym bardziej, że maksymalna wysokość nawiązki została ograniczona do 100 000 zł (art. 48 k.k.).

³⁷ Zob. C. K u l e s z a, Efektywność udziału obrońcy..., s. 56.

³⁸ Zob. np. T. P i e t r y g a, Szybkie sądy w 2007 r. Prawo karne. Dotyczy sprawców zatrzymanych na gorącym uczynku, Gazeta Prawna z 19 października 2006 r., nr 204, s. 19.

uwzględniać refleksję sformułowaną przez S. Waltosia, wskazującą na poważne zagrożenie, jakie dla czynnego udziału stron w procesie karnym rodzą tryby zredukowane, a więc także tzw. postępowanie przyspieszone³⁹. Ponadto, ważnym argumentem dla odmówienia zasadzie szybkości postępowania autonomicznego charakteru jest okoliczność, że stanowi ona jedynie jeden z wielu komponentów składających się na ogólne pojęcie zasady rzetelnego procesu, takich zwłaszcza jak równość stron, jawność postępowania lub lojalność procesowa. Z tego też powodu, w przypadku zaistnienia konfliktu, zasada ta zawsze powinna ustępować miejsca podstawowym interesom beneficjentów standardu *fair trial* – oskarżonego (art. 2 § 1 pkt 1 *in fine* k.p.k.) oraz pokrzywdzonego (art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.).

³⁹ S. W a l t o ś, *Wizja procesu karnego...*, s. 30.